Rok VIII. Nr. 171. Sosnowiec, piątek 23 czerwca 1933 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a Telefon Redakcji 6-92, Administracji 4-97, Drukarni 4-94
Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5.98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

BANK AKCEPTACYJNY
w tych dniach rozpoczyna swą działalność

WARSZAWA, 22. 6. (wł.) Na wczorajszem posiedzeniu komitetu ekonomicznego ministrów rozpatrywany był projekt rozporządzenia wykonawczego ministra skarbu do ustawy o banku akceptacyjnym.

Ustawa ta, wydana została w celu ułatwienia instytucjom kredytowym zawarcia układów z dłużnikami rolniczymi w zakresie wierzytelności krótkoterminowych.

Zmierza ona do przeprowadzenia konwersji rolniczych kredytów krótkoterminowych na dłużej terminowe aby zaś ułatwić instytucjom kredytowym przeprowadzenie tej konwersji i zastosowanie w ten sposób ulgi dla dłużników bankowych, ustawa ta upoważniła ministra skarbu do udzielenia pomocy w wysokości 75.000.000 złotych instytucjom, któ re te układy z dłużnikami zawrą.

Rozporządzenie wykonawcze. roz konomiczny, precyzuje zasady udzie patrywane wczoraj przez komitet e lania tej pomocy oraz zakres związa nych z tem czynność, które będą wy konywane przez bank akceptacyjny

Wydanie tego rozporządzenia spodziewane jest już w dniach naj bliższych. Z chwilą ukazania się go bank akceptacyjny, którego władze zostały już powołane, będzie mógł rozpocząć pertraktacje z instytucjami, mającemi przystąpić do układów z dłużnikami.

„Cud Polski -- Gdynia"
TRZEŹWY GŁOS FRANCUSKI O STOSUNKACH POLSKO - GDAŃSKICH

PARYŻ, 22. 6. PAT. „La Concor de" drukuje artykuł p. Benoist d'Azy p. t. „Cud Polski — Gdynia", opisując szczegółowo stan obecny i rozwój naszego portu. Autor kończy artykuł następującą uwagą:

„Polska zbudowała Gdynię z niczego, aby obalić monopol faktyczny Gdańska, co oznaczało skrepowanie bezpieczeństwa Polski i jej niezależności handlowej.

Należy przypuszczać, iż Wolne Miasto pod groźbą samobójstwa w ocenie zdolności konkurencyjnej polskiego portu przyzna Polsce te same ułatwienia tranzytowe, jakie istnieją obecnie w Gdyni. Prawdopodobnie w tym sensie dojdzie do ozwiązania zagadn. rywali zacji dwuch portów, co uczyni się do zbawiennego odprężenia w stosunkach gdańsko - polskich".

AUDJENCJE U PREZYDENTA RZPLITEJ.

WARSZAWA, 22. 6. PAT. Dziś rano Prezydent Rzplitej przyjął na audjencji prezesa Banku Polskiego p. Wróblewskiego, a w południe prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego p. Góreckiego.

AMBASADOR WILCZYŃSKI U OJCA ŚW.

CITTA DEL VATICANO, 22. 6. PAT. Papież przyjął dziś na specjalnej audjencji ambasadora Wilczyńskiego z małżonką. Rozmowa trwała pół godziny.

NOWY REKORD POLSKI NA SZYBOWCU.

LWÓW, 22. 6. PAT. Wczoraj w Bezmiechowej wystartował członek Aeroklubu Lwowskiego Bolesław Baranowski na szybowcu konstrukcji inż. Grzeszczyka i utrzymał się w powietrzu 9 godzin 40 minut, ustalając nowy polski rekord długotrwałości lotu na szybowcu.

Amerykańskie propozycje
w sprawie barjer celnych

LONDYN, 22. 6. PAT. Podsekretarz stanu Hull przedstawił komisji gospodarczej projekt rezolucji w sprawie ceł, który ma zastąpić wycofaną propozycję amerykańską obniżenia taryf celnych o 10 proc.

W myśl rezolucji wszystkie państwa, biorące udział w konferencji mają przyjąć następujące punkty: 1) utrzymywanie barjer celnych, lub przeprowadzanie w celnej polityce nowych barjer jest sprzeczne z interesami ogółu, 2) ograniczanie importu powinno być jaknajprędzej całkowicie zniesione, 3) barjery cel ne muszą uledz obniżeniu dzięki układom dwustronnym lub wielostronnym, 4) układy te nie powinny wprowadzać czynników niemożliwych dla handlu światowego.

STRZELCY POLSCY W ESTONJI.

TALLIN, 22. 6 PAT. Wczoraj popołudniu na pokładzie jachtu „Junak" przybyła do portu tutejszego załoga strzelecka, witana przez przedstawicieli „Kaitseliitu". Nieco później przyleciał aeroplanem pułkownik Rusin, którego na lotnisku powitał komendant „Kaitseliitu" gen. Roska w otoczeniu szeregu oficerów.

—:O:—

DWUKROTNY SKOK PRZEZ ATLANTYK.

RZYM, 22. 6. PAT. Nadeszła wiadomość z Nowego Jorku, że pilot amerykański Rogers Williams wyruszy dn. 24 bm. z lądowiska w Nowym Jorku na przelot do Rzymu bez lądowania. W kabinie pilotów samolotu Williamsa zainstalowany został tak zwany pilot automatyczny. Towarzyszyć będzie Williamsowi w przelacie pilot włoski kpt. Piot: Bonelli. W drodze powrotnej Williams zamierza dokonać przelotu Rzym — Chicago bez lądowania.

—:O:—

UCZONY — BOHATER.

PARYŻ, 22. 6. PAT. Dr. Stefan Turchini, radjolog szpitala de la Charite zmuszony został wczoraj poddać się poraz 7-my w ciągu ostatnich dwuch lat operacji rąk, na skutek porażeń promieniami X, do znanych przy badaniach naukowych

—:O:—

POŁĄCZENIE Z MORZEM CZARNEM

KISZYNIÓW, 22. 6. PAT. Otwarcie żeglugi na Dniestrze zostanie dokonane w najkrótszym czasie. Polska uzyska w ten sposób bezpośrednią komunikację rzeczną z Morzem Czarnem.

Hitleryzm ma przetrwać wieki.
MINISTER GOEBBELS O DEMOKRACJI.

BERLIN, 22. 6. PAT Minister Goebbels w przemówieniu swem do przedstawicieli robotników w Frankfurcie nad Menem nazwał obecny system rządów w Niemczech „Demokracją Germanji", w której nie lud sprawuje władzę, lecz delegowani przezeń mężowie zaufania.

Odpowiedzialny za swe poczyna nia, rząd musi posiadać odwagę aby zerwać okowy prawa. Sukcesy w polityce zagranicznej osiągnąć będzie można wówczas, gdy kryzys wewnętrzny zostanie zlikwidowany.

Celem narodowych socjalistów, zakończył minister, jest rozbudowa systemu, który ma przetrwać wieki.

ZJAZD DELEGATÓW ZW. TOW. POLSKICH W BELGJI.

BRUKSELA, 22. 6. PAT. Odbył się tu doroczny zjazd delegatów centralnego związku towarzystw polskich w Belgji. Zjazd był jednocześnie manifestacją z okazji „Święta morza", przyczem zebrani wyrazili wiedzieli się przeciw jakimkolwiek zakusom rewizjonistycznym.

Wysłano depesze hołdownicze do p. prezydenta Rzplitej, marszałka Piłsudskiego, kardynała Hlonda rady organizacyjnej polaków zagranicą oraz do króla belgijskiego.

Znów krwawe walki i aresztowania
w Niemczech

BERLIN, 22. 6. PAT. Ubiegłej nocy w czasie rewizji, przeprowadzanej przez oddziały szturmowe i policji w kolonji robotniczej w Koepenick pod Berlinem, doszło do strzelaniny, w rezultacie której dwie osoby, w tej liczbie jeden szturmowiec, zostały zabite, a dwie inne ciężko ranne.

Policja dokonała licznych aresztowań wśród mieszkańców kolonji.

BERLIN, 22. 6. PAT. B. nadprezydent policji śląskiej dr. Luedemann został aresztowany i odstawiony do obozu koncentracyjnego w okolicach Wrocławia.

TAJNI KURJERZY SOWIECCY ZABICI PRZEZ STRAŻ RUMUŃSKĄ.

BUKARESZT, 22. 6. Niedaleko miasta Tighina nad Dniestrem, rumuńska straż graniczna zauważyła, iż ze strony sowieckiej dawane są w pewnych odstępach czasu jakieś tajemnicze sygnały świetlne.

Odcinek granicy poddano specjalnie ścisłym obserwacjom, przyczem okazało się, że sygnały te są szczególnie intensywne, gdy granicę przekraczali kurjerzy sowieccy.

Wczoraj strażnicy rumuńscy zauważyli dwu kurjerów, przekradających się na łodzi do Rumunji.

Gdy znaleźli się na brzegu rumuńskim, ukryta straż wezwała ich do zatrzymania się. Ponieważ rzucili się do ucieczki, strażnicy otworzyli ogień i obu zabili.

Znaleziono przy nich dokumenty, świadczące, iż wysłani oni zostali w ważnej misji do Rumunji

„Kanclerz Dollfuss zamordowany"
INTRYGA TAJNEJ RADJOSTACJI.

WIEDEŃ, 22. 6. Radjosłuchacze austrjaccy, zamieszkali w okolicach Langenlois, usłyszeli onegdaj ze swych głośników straszną wieść:

— Tu Radjo — Wiedeń — mówi speaker. — Donosimy, że kanclerz związkowy Dollfuss został zamordowany. Szczegółów narazie brak.

Wiadomość ta wywołała zrozumiałe poruszenie wśród obywateli, rychło wszakże stwierdzono, iż była to mistyfikacja jakiejś tajnej radjostacji, prawdopodobnie hitlerowskiej.

W okolice Langelois wysłano natychmiast dwa samochody z urządzeniami radjometrycznemi, które mają ustalić położenie tajnego nadajnika.

Z kraju i ze świata

NIEFORTUNNY STRAJK... LOKATORÓW.

WARSZAWA, 22.6. Starostwo grodzkie północno — warszawskie ukarało w dniu wczorajszym Arona Dawida Szczecipowicza i Rafała Steinberga każdego 2-miesięcznym bezwzględnym aresztem, Pose i Motka Seidenmornów jedno — miesięcznych bezwzględnym aresztem, oraz Abrama Kona 7-dniowym bezwzględnym aresztem i 50 zł. grzywny, wszystkich zamieszkałych przy ul. Gęsiej 31, za udział w lokatorskim komitecie strajkowym tego domu oraz za groźby skierowane pod adresem administracji domu.

SKAZANIE NIEMIECKIEGO LOTNIKA.

POZNAŃ, 22.6. Lotnik niemiecki Kurt Stüwe, który w ubiegłym tygodniu osiadł pod Obornikiem, następnie uciekł i ponownie osiadł pod Wągrowcem został już przez władze polskie zwolniony.

Stüwe skazany został za nielegalne przelecenie granicy na grzywnę i poniesienie kosztów postępowania

Po uiszczeniu kary Stüwe na swej awionetce odleciał do Piły

DWÓCH „RUBINZONÓW" Z MIŃSKA

WILNO, 22.6. W rejonie Mikołajewszczyzny na rzece Niemnie zatrzymano dwóch chłopców w wieku lat 16 niejakiego Pawła Adecznikowa i Kazimierza Altomowicza.

Chłopcy ci wypłynęli kajakiem z rodzinnej wioski w pobliżu Mińska i dopłynęli do Polski.

Chłopcy usilnie proszą nasze władze ażeby ich nie odsyłano do domu, zamierzają oni bowiem dostać się do Ameryki.

DEMONSTRACJE W ALGIERZE.

PARYŻ, 22.6. Z Algieru donoszą o wielkim wzburzeniu wśród tamtejszych właścicieli winnic z powodu silnego ograniczenia przez rząd francuski importu wina kolonjalnego do Francji. Przeciw temu zarządzeniu, które godzi w żywotne interesy winiarzy marokańskich, zaprotestowało onegdaj 7.000 właścicieli winnic, którzy urządzili na ulicach Algieru burzliwą demonstrację, domagając się natychmiastowego przywrócenia dawnego kontyngentu eksportowego.

Demonstrację zlikwidowała policja przy pomocy pałek gumowych.

OCEAN GROBEM MATTERNA.

MOSKWA, 22.6. W rosyjskich kołach lotniczych stracono już nadzieję na odnalezienie Jamesa Matterna który przepadł wśród lodów, lub fal oceanu w drodze z Kamczatki do Alaski. Wszystkie dotychczasowe poszukiwania zostały bez wyniku

W Moskwie przypuszczają że Mattern zaginął na Morzu Beringa, lub że samolot jego uległ katastrofie na terenie Alaski. — Akcja ratunkowa jest niezwykle utrudniona wobec wielkich zwałów lodów, pokrywających Morze Beringa.

STRASZNY FINAŁ ZABAWY.

KOLONJA, 22.6. Wczoraj wieczorem kilkoro dzieci z Aldenrath bawiło się w pobliżu hałdy pewnej kopalni węgla brunatnego. Robotnicy kopalni odpędzili bawiących się, zwracając uwagę na niebezpieczeństwo zasypania. Niestety podczas chwilowej nieobecności robotników, dzieci znowu podeszły do hałdy, której masy piasku zaczęły się nagle obsuwać i zasypały sześcioro dzieci.

Na krzyk dzieci, które ocalały, nadbiegli robotnicy, którzy po gorączkowej pracy odgrzebali z piasku zwłoki dwóch chłopców w wieku 13 i 7 lat, czworo pozostałych udało się uratować żywych.

LOTNICY TRANSATLANTYCCY.

NOWY JORK, 22.6. Lotnicy meksykańscy Barberana i Collar, którzy wyruszyli do przelotu nad Oceanem zderzyli się wskutek mgły z górą Malinche w stanie Cuebla (Meksyk). — Aparat został strzaskany. Bliższych szczegółów narazie brak.

JESZCZE WYŻEJ...

Nowy lot prof. Piccarda

W Chicago dobiegają końca przygotowania prof. Piccarda do trzeciego lotu do stratosfery.

Start do lotu odbędzie się w ramach światowej wystawy z lotniska Soldiersfleld w Chicago. Lot finansowany jest przez „Chicago Daily News" i przez „National Broadcasting Company", jedno z największych amerykańskich towarzystw radjowych.

Szerokie rzesze publiczności amerykańskiej przyjęły z żywą radością wiadomość, iż badacze górnych rejonów powietrznych zabierają z sobą na nowy lot aparat nadawczy krótkofalowy, który przez cały czas trwania lotu w cogodzinnych odstępach nadawać będzie wiadomości, „National Broadcasting Company" przenosić je będzie na wszystkie stacje nadawcze Ameryki..

Termin startu do trzeciego lotu do stratosfery przewidziany jest na dzień 1 lipca br.

Prof. Piccard oświadczył, iż narazie nie wie jeszcze napewno, czy on sam czy też jego brat dr. Jan Piccard weźmie udział w owym locie. Faktem pewnym jest natomiast, iż jeden z najwybitniejszych lotników balonowych kom. Settle, który w latach 1929 — 1932 i 1933 uczestniczył z największem powodzeniem w wyścigach balonowych Gordon—Bennett, weźmie udział w tej nowej ekspedycji powietrznej. Kom. Settle kierować będzie ze swej gondoli całym radjoreportażem.

Nowy balon, przeznaczony do lotu stratosferycznego, jest już na ukończeniu. Co do konstrukcji jego wiadomo, iż balon sporządzony został z aluminjum magnezjowego, które jest o 25 proc. lżejsze od aluminjum, używanego dotąd na te cele.

Techniczne instrumenty sporządza dr. Artur Campton z uniwersytetu w Chicago w swem własnem laboratorjum.

Balon i gondola, skonstruowane przez „Goodyear Zeppelin Company" są już zupełnie gotowe. Poddane one mają być jeszcze tylko badaniom dla stwierdzenia ich wytrzymałości i zdolności stawiania oporu prądom powietrza.

Nowy balon będzie o jedną piątą większy aniżeli ten, którego używał prof. Piccard w czasie swojej ostatniej ekspedycji.

Przygotowania do trzeciego lotu do stratosfery prof. Piccarda, który zdobył olbrzymią popularność w całej Ameryce, śledzone są z najwyższem zainteresowaniem przez cały kraj.

Prawie codziennie rozmaite towarzystwa radjowe nadają specjalny radjo — reportaż w sprawie prac przygotowawczych, odbywających się na lotnisku „Soldiersfeld" w Chicago.

W wywiadzie, udzielonym jednemu z pism amerykańskich prof. Piccard oświadczył, iż zamierza wznieść się znacznie wyżej, niż za poprzednich swych lotów w stratosferę.

OSLO POD WODĄ.

OSLO, 22.6. Niezwykle gwałtowne burze, połączone z długotrwałemi opadami, spowodowały groźną powódź w okolicach Oslo, jak również na przedmieściach stolicy norweskiej

Kilka dzielnic na peryferjach miasta jest zalanych wodą, która wtargnęła do niżej położonych mieszkań i na ulicach sięga wysokości 1 metra.

Komunikacja z nawiedzonemi przez powódź dzielnicami utrzymywana jest przy pomocy łodzi. Straty materjalne są bardzo wielkie.

———)O(———

KATASTROFALNE UPAŁY W AMERYCE.

SAN FANCISCO, 22.6. Katastrofalne upały na zachodnich obszarach Stanów Zjednoczonych trwają w dalszym ciągu.

W ciągu miesiąca czerwca zanotowano na tym terenie 131 śmiertelnych wypadków udaru.

Miljony na dnie Bałtyku.

Amerykańska ekspedycja poszukiwaczy.

Do Sztokholmu przybyła przed paru dniami grupa inżynierów morskich z Ameryki. Grupa ta ze znanym oceanografem Mortonem i inż. Hillem na czele, jest częścią ekspedycji, organizowanej z wielkim nakładem kosztów i pracy a mającej na celu wydobycie legendarnych skarbów z dna Bałtyku.

Konsorcjum zamierzające wykonać to przedsięwzięcie, liczy na olbrzymie zyski. Istonie wartość zatopionego skarbu jest ogromna.

Niezmiernie ciekawą jest historja owych skarbów. Historja ta sięga wieku XIV, kiedy to zamożne miasto Visby znajdujące się na szwedzkiej wyspie Gotland zostało obrabowane przez duńskiego księcia Waldemara. Po zdobyciu miasta książę kazał ustawić na rynku ogromne beczki i kadzie, które miały być wypełnione po brzegi przez mieszkańców miasta klejnotami, ozdobami, kosztownościami i złotem. Visby wówczas słynęło z bogactw i dobrobytu. Książę Waldemar zdobył ogromne bogactwa, które załadowane zostały na okręty i wysłane do Danji.

W drodze flota duńska podczas silnej burzy zatonęła blisko południowego brzegu wyspy Gotland Ogromne skarby spoczęły na dnie morza.

Wartość ich — podług obliczeń znawców — może sięgać sumy pięciu miljonów dolarów.

Specjalny okręt ekspedycji zorganizowanej przez przez Amerykanów, ma przystąpić do pracy wydobywania owych miljonów a kilka tygodni.

Por. Bendkowski zabójca inż. Moltera uniewinniony.

KRAKÓW, 22. 6. Po trzech dniach rozprawy przed sądem wojskowym w Krakowie zapadł w dn. 21 bm. około godz. 4-ej po poł.. wyrok w sprawie por. Jacka Bendkowskiego oskarżonego o zastrzelenie inż. Moltera na dworcu kolej. w Szczakowej.

W ostatnim dniu rozprawy sąd przesłuchał resztę świadków, poczem biegły lekarz wydał opinję, że Bendkowski w chwili popełnienia czynu znajdował się w stanie najwyższego zdenerwowania i nie odpowiada za swój czyn.

Po wywodach stron, sąd wydał wyrok, uwalniający osk. Bendkowskiego od winy i kary, motywując go tem, że osk. bronił honoru swego munduru, sprowokowany i czynnie znieważony przez Moltera.

Zwłoki biskupa kościoła narodowego

do użytku... studentów medycyny

WARSZAWA, 22. 6.

Dzieje życia Stanisława Zacharjasiewicza życia burzliwego a niespokojnego, były nieprzerwanem pasmem istnej

tułaczki i błądzenia

uczuć moralnych i religijnych.

Ongiś — ksiądz katolicki, zdradził swe szczytne powołanie,

zaparł się prawdziwej wiary

i wstąpiwszy w szeregi wyznawców t. zw. kościoła narodowego, ożenił się i został duchownym tej sekty, prowadząc przytem kaplicę przy ul. Wileńskiej 4 w Warszawie.

Uprzykrzywszy sobie pobyt wśród zwolenników kościoła narodowego, złożył piastowaną

godność biskupa sekty,

a następnie przeniósł się do Marjawitów, poto, by po kilku latach i z tego odłamu religijnego wystąpić i założyć

własną sektę wyznaniową,

której jako najwyższy zwierzchnik duchowny przewodniczył.

Zmuszony do opuszczenia Warszawy, zamieszkał w Wołominie, gdzie spędził kilka lat ostatnich aż do dnia, gdy

ciężką chorobą złożony,

przewieziony został do stolicy, do szpitala Przemienienia Pańskiego Z choroby nie wyleczył się. Zmarł dn. 5 czerwca br., przeżywszy lat 52

Zwłoki b. biskupa K. N. Zacharjasiewicza

przewieziono do prosektorjum,

gdzie oczekiwać miały pogrzebu. Rodzina zmarłego nie zgłosiła się jednak po ciało, mimo zawiadomienia.

Chodziło o jaknajszybsze pogrzebanie szybko psujących się zwłok, ale tymczasem okazało się, że żadna gmina wyznaniowa nie zgadza się na pogrzeb człowieka — bądź co bądź —

bezwyznaniowego

W tym stanie rzeczy komisarjat rządu polecił 14 komisarjatowi P. P. sporządzenie protokułu o zgonie Zacharjasiewicza, ciało zaś jego przekazać gabinetowi anatomji opisowej przy prosektorjum

dla pracy naukowej

studentów medycyny.

Zwłoki złożone w wannie z formaliną dla przeciwdziałania szybko postępującemu rozkładowi, oczekują

na skalpele studentów...

Po awanturniczem życiu — niezwykły „pogrzeb".

KOT PRZYCZYNĄ TRAGEDJI.

W Manchester (w Anglji) rozegrała się w tych dniach niezwykła tragedja. Na filar mostu nad rzeką Irwell uciekł kot niejakiemu Wilhelmowi Burke, znanemu zapaśnikowi miasta.

Burke zsunął się z parteru mostu i dotarłszy do kota chciał go wynieść na górę. Kot jednak spadł w ostatniej chwili do wody.

Burke, chcąc ratować kota, usiłował zarzucić sznur, jednakowoż stracił równowagę i runął do wody.

Zaalarmowany krzykami publiczności policjant Drew nie namyślając się wiele, zrzucił płaszcz i hełm i w ubraniu wskoczył do wody.

Już dopływał do brzegu, gdy przed brzegiem stracił siły, gdyż silny Burke stawiał mu nadmierny opór. Policjant i Burke utonęli.

Kolej winna dostosować się do nowych warunków!

Rząd nasz wyznaje zasadę przystosowania się do zmienionych warunków gospodarczych, gdyż nie wierzy w możliwość powrotu do dawnych np. cen rolniczych, kwitnącej konjunktury i t. p. Hasło przystosowania się do zmienionych warunków spowodowało m. in. obniżkę płac robotniczych i cen wyrobów przemysłowych. Ocena rzeczywistości zrodziła również hasło rozszerzenia konsumcji i rynku wewnętrznego. Rozumowano: skoro straciliśmy na eksporcie, należy sobie to odbić na rynku wewnętrznym.

Wszystkie te zasady są niezmiernie doniosłe i bardzo piękne. Jednakże zastosowanie ich w życiu znowu nie jest tak łatwe. Wystarczy chociażby przypomnieć dzieje walki o obniżkę cen artykułów przemysłowych! Ale nietylko przemysł prywatny wzbrania się dostosowywać do rządowego programu gospodarczego, ale nawet przedsiębiorstwa państwowe! Jakkolwiek brzmi to bardzo wesoło i zakrawa na dowcip, jest to zupełnie ścisłe. Przyjrzyjmy się tylko polityce taryfowej polskiej kolei państwowej.

Płace i ceny znajdują się od kilku lat w stanie ciągłego spadku. Ceny artykułów rolniczych, jak wiemy, spadły poniżej kosztów opłacalności produkcji. Ale jedna pozycja pozostała w kalkulacji rolnika niezmieniona: koszta przewozu kolejowego. Dopiero w roku bieżącym naskutek różnych zabiegów i ataków w prasie i sejmie ministerjum komunikacji obniżyło taryfę na przewóz niektórych artykułów produkcji rolnej. Jednakże ogólnej zniżki taryfowej nie przeprowadzono.

Jeszcze gorzej przedstawia się taryfa osobowa. I tutaj od szeregu lat nic się niezmieniło! Obowiązują ceny z okresu najwyższej konjunktury. Obywatel „dostosował się" do nowych warunków, ale przedsiębiorstwo państwowe ani rusz! Kto chce jechać kolejami musi przy zmniejszonych dochodach płacić cenę z dawnych dobrych czasów. Oczywiście, że rezultaty takiej polityki nie dały na siebie długo czekać. Pociągi kursowały puste. Jechano tylko w najkonieczniejszej potrzebie. Wagony a w szczególności przedziały 1-ej i 2-ej klasy zapełniali posiadacze bezpłatnych biletów. Konduktorzy opowiadają, że od lat nie widzieli płatnego biletu 1-szej klasy.

Ostatniej zimy ministerjum komunikacji, wzorując się na innych państwach, wprowadziło tanie pociągi popularne. Ceny biletu wynosiły 20 procent normalnej ceny. Pociągi te cieszyły się olbrzymią frekwencją i ratowały budżet ministerjum komunikacji. Oficjalnie nazywało się, że pociągi te służą celom wypoczynkowym i turystycznym. Oczywiście, że dzięki taniemu przejazdowi bardzo wiele osób wykorzystało okazję poznania poszczególnych miejscowości, ale jeszcze więcej osób korzystało z tych pociągów, by załatwiać różne interesy, sprawunki, składać wizyty i t. p. Oczywiście, że ministerjum doskonale zdawało sobie sprawę, że nawet tak tani przejazd np. ze Lwowa do Warszawy z okazji jakiejś uroczystości, nie zgromadziłby tylu amatorów, gdyby nie to, że za cenę normalnego biletu dla odwiedzenia rodziny, załatwienia niezbyt pilnych spraw zawodowych czy też towarzyskich, nikt sobie dziś pozwolić nie może. Ministerjum wolało jednak dalej prowadzić strusią politykę i nie widzieć, że „wycieczkowicze" wozili ze sobą olbrzymie pakunki manufaktury czy innych towarów, że adwokaci prędko pędzili do różnych urzędów i t. p. W przeciwnym bowiem razie trzebaby się zdecydować na stanowczy krok: albo nie pozwolić w takich pociągach nic przewozić, albo obniżyć ceny biletów kolejowych. A ministerjum panicznie unika decyzji.

Nie potrzeba dodawać, że nie prowadzi to do żadnego celu i stwarza tylko niepotrzebne oburzenie w społeczeństwie: bo np. dlaczego mieszkaniec Sosnowca ma być w lepszym położeniu od mieszkańca Konina? Pierwszy ma okazję taniego przejazdu w celach turystycznych do Warszawy, drugi natomiast nie! To są przywileje niczem nieuzasadnione. Trzeba gruntownie zmienić taryfę kolejową, a wtedy i ruch na P. K. P. się znacznie powiększy i bez licznych zniżek. W stosunku do zarobków obywateli taryfa musi być zniżona o 50 proc. Przecież ministerjum nie może zapomnieć, że koszta własne P. K. P. znacznie się zmieniły, płace robotników i pracowników zostały aż nazbyt ściśle dostosowane do „zmienionych warunków".

Bibljoteki w Polsce.

Bibljotekom i księgozbiorom w Polsce grozi niebezpieczeństwo Polega ono nie na tem, aby mogły zniknąć, lecz że nie będą mogły się nadal rozwijać i powiększać. Nietylko księgozbiory prywatne, lecz nadewszystko bibljoteki publiczne, utrzymywane przez państwo i samorządy, szkolne, wojskowe, więzienne i t. p. znalazły się skutkiem kryzysu w nader trudnem położeniu. Wobec zmniejszonych dochodów zaczęto obcinać budżety, wprowadzając oszczędności tam, gdzie to nie groziło całkowitem zahamowaniem działalności instytucji. Oszczędności te dotknęły w pierwszej linji działy, zaspakajające potrzeby kulturalne.

Podobnie jak jednostka zaczęła się ograniczać w wydatkach na gazetę, książkę i teatr, tam samo i instytucje redukują m. in. w pierwszym rzędzie wydatki na powiększenie księgozbiorów.

Ogółem w Polsce istnieje 34.489 bibljotek w tem 26.9 proc. przypada na publiczne, 66.0 proc. szkół powszechnych, 3.9 proc. szkół średnich 1.0 proc. nauczycielskich, 1 7 proc. szkół zawodowych i 0.5 proc szkół wyższych, oraz na bibljoteki więzienne i wojskowe. W księgozbiorach tych jest przeszło 15.380.00 tomów, z czego na bibjloteki publiczne przypada 38.1 proc., szkół powszechnych 19.9 proc. szkół średnich 15.4 proc. szkół wyższych 17.4 proc nauczycielskich 4.0 proc., zawodowych 3.0 proc . na wojskowe 1.4 proc i więzienne 0.6 proc.

Ze względu na ilość posiadanych tomów, na szczególną uwagę zasługują bibljoteki publiczne, oraz szkół powszechnych i średnich. Bibljotek publicznych istnieje u nas 9.267 w tem 62.0 proc. po wsiach i 38.0 proc. w miastach. Na jedną bibljotekę na wsi przypada 203 tomy, w miastach 1.436. Są to zatem zbiory małe zapoczątkowane dopiero niedawno, ale tem większa szkoda, że rozwój ich obecnie został zahamowany. Z ogólnej liczby bibljotek publicznych na województwa centralne przypada 28.3 proc. z 2.639.806 tomami, a na jedną — 1.006 tomów. Najlepiej stosunkowo sprawa przedstawia się w samej Warszawie, posiadającej 169 takich bibljotek z 769.542 tomami, po 4.553 tomów na każdą przeciętnie. Na województwa wschodnie przypada 10.0 proc. bibljotek, 227.994 tomy i 784 tomy na każdą. Na województwa zachodnie — 27.1 proc. ogólnej liczby bibljotek, 1.053.240 tomów i 419 dzieł na każda przeciętnie, wreszcie na południowe — 34.6 proc. bibljotek, 1.688.881 tomów i 528 tomów na jedną bibljotekę.

Bibljotek szkół powszechnych liczono 22.741, a więc nie każda szkoła u nas posiada choćby mały zbiorek książek. Z ogólnej liczby bibljotek tego rodzaju na województwa centralne przypada 39.4 proc. i 1.415 480 tomów, na wschodnie 18.5 proc. i 591.089 tomów, na zachodnie 18.2 proc. i 603.540 tomów, na południowe 23.9 proc. i 544.709 tomów. Bibljoteki te są jeszcze mniejsze, aniżeli publiczna gdyż w województwach centralnych na jedną przypada przeciętnie 158 tomów (w Warszawie 522), we wschodnich — 141, w zachodnich 146 i w południowych 100.

Znacznie większe są księgozbiory szkół średnich, których jest ogółem 1329. Z tego na województwa centralne przypada 44.3 proc., na wschodnie 11.5 proc., na zachodnie 19.4 proc. i na południowe 24.8 proc. Na jedną bibljotekę w województwach centralnych przypada 1.582 tomy (w Warszawie 1.451), we wschodnich 2.087, w zachodnich 2 124 i w południowych 1.960.

Do dużych stosunkowo księgozbiorów należą bibljoteki szkół wyższych, których jest 21 z 2.761 tys. tomów, na każdą zatem wypada 131.476 tomów. Bibljotek szkół nauczycielskich liczono 349 z 632 tys. tomów, (1.811 na jedną), szkół zawodowych 662 z 472 tys. tomów (713 na każdą przeciętnie), wojskowych 13 z 226 tys. tomów (17.385 na jedną) i więziennych 160 z 90.435 tomami (565 na każdą przeciętnie).

Wielkich bibljotek posiadamy w Polsce 15 z 3.8 milj. tomów. Na jedną zatem przypada 253 tys. tomów. Na uwagę zasługuje okoliczność, że jakkolwiek księgozbiory nasze zaczęto gromadzić dopiero stosunkowo niedawno, wśród innych narodów zajmujemy miejsce nieostatnie. Tak np. Stany Zjednoczone posiadają 160 wielkich bibljotek po 292.00 tomów przeciętnie w każdej Niemcy 95 bibljotek po 295.00 tomów, Francja 58 zbiorów po 299 tys tomów, Włochy 57 i 221.00 tomów w każdej, Anglja 51 zbiorów po 308000 tomów. Kraje te są bogatsze pod tym względem od nas. Natomiast Czechosłowacja liczy 6 wielkich bibljotek po 267.000 tomów w każdej przecietnie, Belgja — 9 bibljotek po 300.000 tomów. Holandja 10 bibljotek po 360.000 tomów i Szwecja 5 bibljotek po 420.000 tomów.

W ostatnich czasach wielki krok na tem polu zrobiła Rosja licząca obecnie 44 wielkie bibljoteki z 20.7 milj. tomów. Więcej książek w swych bibljotekach posiadaja jedynie Stany Zjednoczone (46.7 milj. tomów) i Niemcy (28 milj.). Trzecie miejsce zajmuje Rosja. Polska — szóste, Holandja — siódme Belgja — ósme.

Z. K.

Rozmaitości

RUCH POCZTOWY, TELEGRAFICZNY I TELEFONICZNY.

Główny urząd statystyczny opracował dane, dotyczące ruchu pocztowego, telegraficznego i telefonicznego w 12 ważniejszych miastach Polski w ostatnim kwartale r .ub.

Jak wynika z tych danych, z urzędów pocztowych wysłano 35.362.000 przesyłek listowych zwykłych 999.00 poleconych, 386.000 listów wartościowych i paczek, 11.263.000 czasopism oraz 107.000 telegramów.

Nadeszło do urzędów pocztowych 25.387.000 przesyłek listowych zwykłych, 980.000 poleconych, 247 000 listów wartościowych i paczek, 1.896.000 czasopism i 122.000 telegramów.

Przekazów pocztowych i telegraficznych wpłacono na sumę 25 milj. zł. wypłacono na sumę 25.5 milj. zł.

Rozmów telegraficznych miejscowych przeprowadzono 38.531 000 pozamiejscowych — 786.000.

W urzędach zwykłych, 298.000 poleconych, 160.000 listów wartosciowych i paczek, 3.795.000 czasopism, oraz 36.000 telegramów. Nadeszło do warszawskich urzędów pocztowych 9.960.000 przesyłek listowych zwykłych 371.000 poleconych 75.0000 listów wartościowych i paczek, 324.000 czasopism i 56.00 telegramów. Przekazów pocztowych wpłacono na sumę 9.8 milj. zł., wypłacono na sumę 8 milj. zł.

PRZESTĘPCZOŚĆ W STANACH ZJEDNOCZOYCH.

Wydział kryminologiczny przy ministerjum sprawiedliwości w Stanach Zjednoczonych ogłosił obszerne dane o przestępczości na terytorjum U. S. A. w r. 1932. Liczba ludzi, którzy zginęli gwałtowną śmiercią stanowi 10.8 na 10.000 mieszkańców. W Anglji na te same 10.000 mieszkańców przypada 0.5 zabójstw, a w Szwecji — 0.3. Rekord przestępczości biją nie wielkie ośrodki miejskie U.S. A., lecz średniej wielkości miasta. W Memfisie (stan Tenessee) w ciągu ubiegłego roku na 100 000 mieszkańców popełniono 55 morderstw, co stanowi rekord światowy. Drugie miejsce zajmuje Jacksonville (Floryda), miasto słynne z pięknych okolic. W tym zakątku raju ziemskiego ginie z rąk morderców 52 osoby na 100.000 mieszkańców. Chicago, pomimo swej złej reputacji, może się wykazać „tylko" 13 morderstwami na 100 000 mieszkańców, Los Angeles 9, New — York — 8.5.

Jeżeli porównamy miasta amerykańskie z europejskiemi okaże się, że tu pierwsze miejsce zajmuje Paryż (1.4 na 100 tys. mieszkańców). Tak, że w najspokojniejszem amerykańskiem mieście, jakiem jest Los Angeles, zdarza się 6 razy więcej morderstw rocznie. niż w najbardziej przestępczem mieście Europy.

WINDA, KTÓRA SŁYSZY

W pewnym nowowybudowanym domu w Londynie winda zmontowana jest w ten sposób, że wystarczy wejść, głośno i wyraźnie podać piętro ,a będzie się obsłużonym, tak, jakgdyby w windzie był lift — boy. Kabina owej windy zbudowana jest tak, że z pomocą mikrofonu i fotoelektrycznej komórki wypowiedziane słowo zamienia się w prąd elektryczny, który porusza motor windy. W ten sam sposób zmontowany był Robot „Telewox", który demonstrowano na wystawie radjotechnicznej z ogromnem powodzeniem.

NOWY ZNAK PRZESTANKOWY.

W języku hiszpańskim znaki przestankowe stawia się nie tylko na końcu zdania, ale również na początku — przed pierwszem słowem. Ułatwia to czytelnikowi proces czytania. Odrazu wie już jaka będzie intencja Ostatnio koła literackie w Hiszpanji omawiają sprawę wprowadzenia nowego znaku przestankowego, któryby oznaczał... śmierć Podana jest nawet nawet forma graficzna projektowanego znaku: maleńkie półkole odwrócone pałąkiem wdół. Większą ilością tych znaków oznacza się intensywność śmiechu. Cały wiersz tych półkoli oznaczałby głośny i serdeczny śmiech.

Święto morza w Zagłębiu

Apel komitetu powiatowego do społeczeństwa.

Komitet powiatowy obchodu święta morza w Będzinie zwraca się za naszem pośrednictwem z gorącym apelem do wszystkich organizacyj, związków, stowarzyszeń społecznych i zawodowych, politycznych, sportowych i t. p., oraz ogółu społeczeństwa w Zagłębiu, bez względu na wyznanie i przekonania polityczne, o jaknajliczniejszy udział w uroczystościach, z okazji obchodu święta morza, przypadającego na dni 28 i 29 b. m., a to dla wyrażenia jednolitości pojęć o wartości i prawach naszych do wybrzeża morskiego, oraz gotowości do odparcia wszelkich niczem nieuzasadnionych zakusów krzyżactwa na całość naszych granic.

Szczegółowy program uroczystości podany będzie do wiadomości ogółu w osobnych ogłoszeniach i prasie, a organizacjom przesłane będą oddzielne programy uroczystości. Organizacje proszone są o przybycie na uroczystość ze sztandarami i transparentami o odpowiednich hasłach.

Wszelkie organizacje na terenie powiatu będzińskiego proszone są o zwołanie zebrań zarządów w przeddzień święta morza, uchwalenie rezolucyj, podkreślających bezsporność polskości morza. Komitet prosi o składanie tych rezolucyj do urny, która będzie ustawiona na placu 3 maja w Będzinie u stóp pomnika, gdzie gromadzić się będzie w ciągu dnia 29 bm. rezolucje z całego powiatu. Zebrane rezolucje sztafeta motocyklowa dąbrowskiego klubu motocyklistów przewiezie do Warszawy i złoży do ogólnej urny, ustawionej na placu marsz. Piłsudskiego.

Komitet prosi, by dnia 28 bm. w przeddzień święta morza o godzinie 15-ej, na sygnał syren fabrycznych i gwizdów lokomotyw, na znak uczczenia poległych w obronie granic zachodnich, ogół ludności przystąpił do dekorowania domów, balkonów, wystaw sklepowych i iluminowania okien: chorągwiami o barwach państwowych i flagami ligi morskiej i kolonjalnej, dla zademonstrowania łączności idei państwowej i z gotowością całego społeczeństwa do obrony polskiego morza.

Ponadto komitet przygotował, jako ozdoby okien i balkonów, nalepki, chorągiewki ligi morskiej i kolonjalnej, różnokolorowe sygnałówki, kartony propagandowe „symbol morza“, mniejszych i większych rozmiarów, do okien i na balkony, po dostępnych dla każdego cenach. Materjał propagandowy można będzie nabyć w różnych punktach miast zagłębiowskich i w oddziałach ligi morskiej i kolonjalnej w Będzinie i w Sosnowcu.

Dla dogodności mieszkańców komitet wydeleguje również swoich przedstawicieli do poszczególnych instytucyj, firm handlowych i pp. właścicieli domów i mieszkań, z prośbą o zaopatrzenie się w powyższy materjał. Komitet nie wątpi, że jego przedstawiciele będą mile widziani przez ogół mieszkańców i zarazem prosi o ułatwienie pracy delegatom, którzy honorowo pełnią tę misję, przez nabywanie jaknajwiększej ilości materjału propagandowego.

Apeluje się o współpracę wszystkich obywateli, w imię hasła: „A jeśli komu droga otwarta do nieba, to tym, którzy służą ojczyźnie“.

* * *

Dla ułatwienia organizacjom uchwalenia rezolucyj podajemy wzór rezolucji, nadesłanej wszystkim komitetom powiatowym przez centralny komitet w Warszawie:

„Zebrani w dniu święta morza (samorządu,, organizacje itp.) w liczbie.............., po wysłuchaniu przemówień na temat znaczenia morza dla Polski uchwalają następującą rezolucję:

1) Stwierdzamy, że własne wybrzeże morskie jest dla Polski niezbędnym warunkiem bytu gospodarczego i politycznego państwa

2) Ostrzegamy wszystkie narody świata, niem. akcja rewizjonistyczno - odwetowa prowadzi nieuchronnie do nowej wojny.

3) Apelujemy do wszystkich narodów, miłujących pokój, sprawiedliwość i szczerze pracujących nad odbudową gospodarczą świata, by zajęły zdecydowane stanowisko co do poszanowania praw innych narodów jako najistotniejszej gwarancji pokoju światowego.

4) Ślubujemy, że nigdy i za żadną cenę nie zezwolimy na oderwanie od Rzplitej chociażby jednej piędzi ziemi polskiej, a na każdą próbę zamachu na całość granic Rzplitej odpowiemy z orężem w dłoni. Pomorze bylo, jest i pozostanie polskiem“.

* * *

Jak się dowiadujemy, właścicielka terenów pod Grodźcem, na których znajduje się góra Dorotka — p. Ciechanowska wyraziła zgodę na rozpalenie stosu. Rezolucje samorządów i organizacyj z terenu pow będzińskiego należy składać do dn. 29 bm., Rezolucje te odwiezie sztafeta motocyklowa do Warszawy.

Posiedzenie wojewódzkiego komitetu

obchodu święta morza w Kielcach.

W sali reprezentacyjnej urzędu wojewódzkiego w Kielcach, odbyło się posiedzenie wojewódzkiego komitetu obchodu święta morza, w którem wziął udział delegat zarządu głównego ligi morskiej i kolonjalnej gen. Kwaśniewski oraz przewodniczący komitetów powiatowych z terenu woj. kieleckiego.

Posiedzenie zagaił i przewodniczył obradom woj. Paciorkowski, poczem przewodniczący komitetów powiatowych złożyli wyczerpujące sprawozdania z przebiegu przygotowań do święta morza.

Z kolei gen. Kwaśniewski udzielił zebranym wyjaśnień do poszczególnych punktów programu ustalonego już przez zarząd główny ligi morskiej i kolonjalnej. Według tego programu w dn. 29 bm. o godz. 10-ej rano rozbrzmiewać będą w całej Polsce dzwony kościelne, a w przeddzień święta odezwą się syreny fabryczne i gwizdy lokomotyw, poczem nastąpi 1 minuta ciszy, w czasie której wszystkie pociągi zatrzymają się.

Z kościoła do... więzienia

CZĘSTOCHOWIANKA UKRADŁA SKARBONKĘ W KOŚCIELE NA PIASKACH.

Onegdaj zjawiła się na Piaskach niejaka Pelagja Niezgoda z Częstochowy, która udała się na nabożeństwo do kościoła.

Kiedy ludzie opuścili kościół, a w ławce klęczał jeszcze tylko ksiądz odprawiający ostatnie modły, nieznajoma zręcznym ruchem ukryła skarbonkę z pieniędzmi pod chustkę, poczem spokojnie wyszła na cmentarz. Ksiądz również gotował się do odejścia, widząc jednak brak skarbonki zaalarmował służbę kościelną, która następnie powiadomiła policję o kradzieży.

Policja otoczywszy kościół ujęła Niezgodową, przy której nic nie znaleziono. W czasie dochodzenia przyznała się, że skarbonkę ukryła w ziemi.

Odstawiono ją do więzienia.

Miesiąc aresztu za obrazę policjanta

z sądu grodzkiego w Dąbrowie

W sądzie grodzkim w Dąbrowie rozpatrywana była sprawa właściciela masarni w Dąbrowie Ludwika Winkla (Okrzei 15), który obraził będącego na służbie posterunkowego Franciszka Muchę, nazywając go chamem.

Posterunkowy Mucha był świadkiem jak jeden z synów Winkla, jadąc rowerem, najechał na ulicy na jakąś kobietę, która przewróciła się na jezdnię i doznała lekkiego potłuczenia.

Zaraz po wypadku syn p. Winkla znikł wraz z rowerem w swoim domu. Posterunkowy znając synów Winkla, wszedł do sklepu , aby się dowiedzieć, który z nich był sprawcą najechania.

P. Winkiel niezbyt grzecznie przyjął posterunkowego, a na „odchodnem powiedział mu“ „ty chamie“. Posterunkowy Mucha, czując się tem dotknięty, zaskarżył p. Winkla do sądu, który skazał go na miesiąc aresztu.

Wyrodna matka dziecko rzuciła na pożarcie świniom.

STRASZNA ZBRODNIA POD JĘDRZEJOWEM.

Wieś Przyłęczek, pow. jędrzejowskiego wstrząśnięta została do głębi straszną zbrodnią, jakiej dopuściła się na swem nieślubnem dziecku mieszkanka tejże wsi Aniela Doniec.

W dniu 6-go czerwca Dońcowa w mieszkaniu swem urodziła dziecko, które bezpośrednio zaraz po urodzeniu wrzuciła do koryta dla świń. Dziecko wraz ze strawą zostało pożarte przez świnie.

Zbrodnię wykryto zupełnie przypadkowo. Dońcową aresztowano i przekazano władzom sądowym.

Na wieść o strasznej zbrodni, przed mieszkaniem Dońcowej poczęły gromadzić się tłumy okolicznych mieszkańców, którzy wyrodną matkę usiłowali ukamienować na miejscu.

Krwawemu samosądowi nad Dońcową zapobiegła policja.

KRONIKA

KALENDARZYK

Czerwiec 21 Piątek	Dziś: Serca Jez. Jutro. św. Jana Wschód słońca: 3.33 Zachód słońca: 19.59

RADJO

WARSZAWA.

Piątek, 23 czerwca.

7.00. Sygnał czasu 7.05. Gimnastyka. 7.15. Dz. por. i wiad. sport. 7.20. Płyty. 7.52. Chwilka gospodarstwa domowego. 7.55. Program na dz. bież 11.57. Sygnał czasu. 12.05. Płyty. 12.25. Codz. Przegl. Pras. Polsk. 12.33. Kom. met or. 12.35. Płyty. 12.55. Dz południ. 14.55. Płyty. 15.05. Wiad. bież. 15.10. Kom. Państw. Inst. Eksport. 15.15. Płyty. 15.35. Kom. gospod. 15.35. Płyty. 15.45. Chwilka lotn. 15.50. Płyty. 15.55. Chwilka morska. 16.00. Muzyka. 16.55. Dokąd jechać i jak się urządzić. 17.00. Przegl. wydawnictw 17.15. Koncert solistów. 18.15. O masażu i masażystkach niewidomych. 18.35. Muzyka lekka. 19.30. Rozmaitości 19.35. Program na dz. nast. 19.40 Na widnokręgu. 20.0.0. Pogad. muz. 20.15 Koncert symf. 22.15. Muzyka tan. 22.25. Wiad. sport. 22.35. Wiad. met. or i kom. polic. 22.40. Muzyka tan.

WARSZAWA.

Sobota, 24 czarwca.

7.00. Sygnał czasu. 7.05. Gimnastyka. 7.15. Dz. poranny i wiad. sport. 7.52. Płyty. 7.52. Chwilka gospodarstwa domowego. 7.55. Program na dz bież 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Płyty. 12.25 Codz. Przegl. Pras. Polsk. 12.35. Płyty. 12.55. Dz południ. 14.55. Płyty. 15.05. Wiad. bież. 15.10. Kom. Państw. Inst Eksport. 15.15. Płyty. 15.25. Kom. gospod. 15.35. Muzyka żydowska. 16.00. Aud dla chorych ze Lwowa. 16.30. Koncert ork. Polsk. Radja. 17.00. Pogad. 17.15. Muzyka z Ciechocinka. 17.55. Żółta idea komunizmu. 18.15. Odczyt Kajakiem na jeziorach i rzekach Pomorza. 18.35 Recital fortep. 19.20. Rozmaitości. 19.35 Program na dz. nast. 19.30. Kwadrans lit. 20.00. Koncert muz. 21.05. Dz. wiecz. 21.15. Książka roln. 21.30. Koncert chopinowski. 22.00. Płyty. 22.25. Wiad sportowe. 22.35. Wiad. meteor. i kom. polic 22.40. Muzyka tan.

KATOWICE.

Piątek, 23 czerwca.

7.00. Aud. poranna z Warsz. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Płyty. 12.25. Tr. z Warsz. 12.35. Płyty. 12.55. Dz. południ. 14.55. Płyty. 15.05. Kom. gospod 15.15. Płyty. 15.25. Kom. gospod. 15.55. Kom. sport. 16.00. Muzyka z Ciechocinka. 17.00. Tr. z Warsz. 19.10. Z Ziemi Świętej. 19.25. Rozmaitości. 19.35. Program na dz. nast. 19.40. Tr. z Warsz 22.15. Program na dz. nast. 22.25. Tr. z Warsz. 22.40 Płyty. 23.00 Skrzynka poczt. w jęz. franc.

——:O:——

Z KIELC.

(k) **Tragiczna śmierć staruszki pod kołami pociągu.** Na przejeździe kolejowym Ćmielów — Ruda Kościelna, pow. opatowskiego, pociąg osobowy najechał na przechodzącą przez tor Witkowską Apolonję, lat 73, mieszkankę osady Ćmielów, zabijając ją na miejscu.

Przyczyna — własna nieostrożność.

(k) **W Kielcach kradną.** Szałas Franciszka, zamieszkanka wsi Morawica, pow. kieleckiego — zameldowała, że podczas targu na Placu Wolności w Kielcach, skradziono jej z kieszeni palta chusteczkę, zawierającą 1 zł. 60 gr. Sprawczynię tej kradzieży Mróz Annę z Olkońca, gm. Sobków, pow. kieleckiego — zatrzymano.

— Feldsztajn Josek, zam. przy ul. Piotrkowskiej nr. 60 — zameldował, że złodziej wszedł do jego sklepu gdzie skradł 40 batów rzemiennych, wart. 6 zł. Sprawcę kradzieży w osobie Sniocha Romana, mieszkańca Woli Morawickiej, pow. kieleckiego — zatrzymano.

— Brosko Helena, zam. przy ul Chęcińskiej nr. 14 — zameldowała że tajemniczy złodziej od dłuższego czasu dopuszcza się systematycznej kradzieży kwiatów z jej ogrodu Brosko oblicza straty na sumę 12 zł.

(k) **Służąca — złodziejką.** Lichtensztajn Majer, zam. przy ul. Marszałka Focha nr. 14 — zameldował, że służąca jego Dobrowolska Józefa, mieszkanka wsi Staro — Chęciny, gm. Korzecko pow. kieleckiego, skradła mu z szuflady szafy 118 zł. 40 gr. Dobrowolską zatrzymano i przekazano władzom sądowym.

(k) **Czego już ne kradną.** Cytrynbaum Abram, zam. w Kielcach przy ul. Aleksandra nr 4 — zameldował, że w nocy na 206 br. nieznany sprawca skradł mu szyld z napisem „Hurtowy skład win i wódek", wart. 15 zł.

—oOo—

Z SOSNOWCA

OKTAWA BOŻEGO CIAŁA.

Wczoraj, w oktawę Bożego Ciała ulicami miast zagłębiowskich przeszły procesje, z udziałem wielkich rzesz wiernych.

Dzięki pięknej pogodzie, procesje zarówno w Sosnowcu, jak i w Będzinie i Dąbrowie — wypadły okazale. Ruch tramwajowy, jak w dniu Bożego Ciała został na pewien czas wstrzymany.

—:0:—

REDUKCJE w „MILOWICACH" I HUCIE „BANKOWEJ".

Z dniem pierwszego lipca huta Milowice, należąca do modrzejowskich zakładów górniczo - hutniczych, redukuje z braku zamówień, kilkudziesięciu robotników.

Z tych samych powodów huta „Bankowa" w Dąbrowie redukuje z dniem 1 lipca 80 robotników.

—:O:—

(s) **Maturzyści gimnazjum zrzeszenia rodzicielskiego w Sosnowcu.** Ustne egzaminy dojrzałości odbyły się pod przewodnictwem **dyr. J. Kaczkowskiego** w dniach 19 i 20 czerwca !. r. Wszyscy zdający otrzymali świadectwa dojrzałości, a mianowicie: Duda Włodzimierz, Hermanowski Bogdan Herszkowicz Abram, Iwaszkiewicz Leszek, Klajner Józef, Król Kazimierz, Łabuś Marjan, Makowski Józef, Mańka Klemens, Naczyński Jerzy, Parkita Kazimierz, Pomirski Stefan, Sienkiewicz Henryk, Szopka Rudolf, Urbankowski Edward, Żółtowski Marjan, Żurek Lucjan.

(s) **Maturzyści w gimnazjum Staszica w Sosnowcu.** Dnia 20 czerwca ukończone zostały egzaminy dojrzałości w gimnazjum im. St. Staszica w Sosnowcu. Świadectwa dojrzałości otrzymało 36 uczniów pp.: Bac Kazimierz, Balas Bogumił, Bartnicki Zdzisław, Bogdański Jan, Dalder Ryszard, Dietel Ludwik, Dłużniewski Tadeusz, Gala Sykstus, Garstka Lucjan, Gluziński Władysław, Janczykowski Mirosław, Jasiński Zdzisław, Kot Władysław, Milke Walter, Nielepiec Tadeusz, Nowicki Stefan, Riedel Helmut, Rudy Czesław, Rusek Bronisław, Serafin Aleksander, Skarżyński Wiesław, Skrzypiec Kazimierz Smogorzewski Stanisław, Smogorzewski Zdzisław, Stelmach Tadeusz, Suchodolski Włodzimierz, Taier Józef, Trojanowski Zbigniew, Wacowski Jan, Winarski Lucjan

Dnia 21 bm. o godz. 7 wiecz. odbyło się w obecności rodziców, rozdanie świadectw, zakończone pożegnalną herbatką, na której uroczyście żegnano ustępującego dyrektora **p. E. Pawłowskiego.** Uroczystość poprzedziła wspólna fotografja.

(s) **Poznaj swój kraj.** Związek zawodowy prac. ubezp. społ. w Sosnowcu urządza w niedzielę, dnia 25 bm. dla członków i sympatyków wycieczkę jednodniową do przepięknych ruin Mirowa i Bobolic. Wycieczkę prowadzi p. Kantor - Mirski.

Dojazd do Włodowic autobusem „Arbonu", stąd 7 klm. pieszo. Powrót autobusem. Koszt podróży 5 zł Zgłoszenia przyjmuje do soboty, godz. 12 w południe — redakcja monografji Zagłębia, Sosnowiec, ul. Warszawska 22.

(s) **Komitet miejski LOPP. w Sosnowcu zwraca się do wszystkich, którzy nie zwrócili list ofiar tygodnia lotniczego o zwrot tych list do biura komitetu, przy ul. Deblińskiej 1.**

„ŚWIĘTO MORZA"

to święto prawa i siły!

Z posiedzenia rady miejskiej

w Dąbrowie

Onegdaj w Dąbrowie odbyło się przedostatnie przed ferjami letniemi posiedzenie rady miejskiej, na którem załatwiono kilka spraw.

Na wstępie, po odczytaniu porządku dziennego, uchwalono statut etatów stanowisk służbowych dla pracowników miejskich, z kolei przystąpiono do ustalenia poborów prezydenta miasta, wiceprezydenta i ławników. Uchwalono pobory prezydenta w 5 st. sł. B., wiceprezydenta 601 zł. 85 gr. miesięcznie i ławników po 15 zł. za udział w każdym posiedzeniu zarządu. Z kolei uchwalono sześciotygodniowy urlop [illegible]wotny dla prezydenta Kaczkowskiego. Następnie zatwierdzono projekty budowy części terenów poleśnych o powierzchni 16.4294,3 ha, położonych na terenie gminy olkusko - siewierskiej, uchwalono, po dłuższej dyskusji i po wyjaśnieniach dyr. Kaczkowskiego, inż. Fercha i p. Berbeckiego, regulamin biura pomiarowego przy magistracie, gdzie pracować ma kierownik i technik. Na prowadzenie biura przewidziane są już pieniądze. Umorzono ogółem 1.401 spraw podatkowych od roku 1926 na łączną sumę 5.764 zł. Przy rozpatrywaniu podań płatników o zwolnienie ich od podatków miejskich, większość z nich załatwiono przychylnie.

Odczytany został wniosek stowarzyszenia robotników chrześcijańskich o delegowanie przedstawiciela związku do komitetu przyjęcia nowego proboszcza. Postanowiono, że do komitetu tego wejdzie przedstawiciel rady i prezydjum. Pozatem wniesiono cały szereg wniosków, dotyczących stanu hygjenicznego i sanitarnego niektórych ulic w mieście.

Ostatnie posiędzenie rady przed ferjami letniemi odbędzie się w nadchodzącą środę, dn. 28 bm.

Roczne sprawozdawcze zebranie

stowarzyszenia kupców polskich w Dąbrowie

W Dąbrowie odbyło się roczne sprawozdawcze zebranie członków stowarzyszenia kupców polskich.

Zebranie zagaił prezes stowarzyszenia p. Trzęsimiech. Na przewodniczącego zebrania poproszono p. Machurę, który poprosił na asesorów pp. Wolfa i Wacha, na sekretarza p. Paluchiewicza.

Po odczytaniu porządku dziennego p. Kicki zgłosił wniosek o uzupełnienie porządku dziennego punktem 3-im (sprawa fundacji sztandaru stowarzyszenia i nadanie honorowego członkowstwa jednemu z członków stowarzyszenia).

Szczegółowe sprawozdanie z działalności zarządu złożył wiceprezes stow. p. Kicki, omawiając szczegółowo sprawy podatkowe i t. p., przytem zaznaczył, że organizacja stow. wzmocniła się, gdyż gromadzi w sobie przeszło 90 proc. kupiectwa chrześcjańskiego, ostatnio zdobyła swój własny lokal i zupełnie realny budżet.

Po przyjęciu sprawozdania i odczytaniu protokułu komisji rewizyjnej, zebrani członkowie udzielili absolutorjum dotychczasowemu zarządowi.

W punkcie 3-im wiceprezes p. Kicki zabrał głos referując konieczność ufundowania sztandaru stow., a to z tej przyczyny, że organizacja w dzisiejszych czasach jest koniecznością, a sztandar każdej organizacji jest symbolem łączności członków, którą to łączność organizacji sztandar reprezentuje na zewnątrz.

Przy omawianiu sprawy ufundowania sztandaru, referent poruszył kwestję 25-ciolecia istnienia na terenie Dąbrowy placówki handlowej „Magazyn Bławatno-Galanteryjny" p. Rudzkiego. P. Rudzki otworzył przedsiębiorstwo handlowe w okresie, kiedy o pracę w jakimkolwiek zawodzie było nie trudno i małe były wyjątki, aby ktoś z inteligencji polskiej angażował się w handlu, a angażowali się tylko tacy, którzy ten zawód umiłowali. Do takich osób należał założyciel magazynu p. Roman Rudzki.

Doceniając ważność istnienia tej placówki, z racji 25-ciolecia istnienia i z racji tej, że jej właściciel p. Roman Rudzki jest członkiem stowarzyszenia kupców polskich w Dąbrowie, od czasu jego istnienia, referent proponuje nadanie p. Rudzkiemu tytułu honorowego członka Stowarzyszenia i dyplom honorowego członkowstwa wręczyć w dzień uroczystości poświęcenia sztandaru stowarzyszenia, co jednogłośnie członkowie zaakceptowali.

Następnie zebrani uchwalili budżet stow. na rok operacyjny 1933-34, po uchwaleniu którego, przystąpiono do wyboru członków zarządu, na miejsce ustępujących przez wylosowanie tj. pp. Rudzkiego Romana i Fabrycego Marjana.

Po wyborach, zarząd składa się z następujących członków: prezes p. Trzęsimiech, wiceprezes p. Romuald Kicki, członkowie: pp. Rudzki Roman (powtórnie wybrany). Winkiel Ludwik (nowowybrany), Suwała Wacław, Kotuła Hipolit i Ziomek Mieczysław, z Zagórza: pp. Wolf Hugo i Adamczyk. Zastępcy: pp. Machura Władysław, Wach Wacław i Biernat Antoni.

Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Ciągałę Ludwika, Lisiewicza Zygmunta i Paluchiewicza Józefa, zastępcę p. Śliwkę Karola.

(s) **Chochlik drukarski...** W sprawozdaniu ze zebrania przedstawicieli organizacyj w związku ze świętem morza w Zagłębiu, wkradł się błąd, a mianowicie winno być „sekretarzował p. Skowron", a nie p. Gawron, jak mylnie wydrukowano.

(s) **P. Majer został napadnięty i obrabowany.** Do redakcji naszej zgłosił się p. Jan Majer i oświadczył nam że E. Nowak, Z. Ziębacz i P Kosałka napadli na niego, pobili go i obrabowali.

(s) **Nieuczciwa służąca.** Służąca p. Sali Kurkowej (Wspólna 14) — Gertruda Fielochówna z Załęża. podczas nieobecności domowników skradła bieliznę, wart. 800 zł. i zbiegła w niewiadomym kierunku.

(s(**Usiłowanie samobójstwa.** Na ulicy Krzywej w Sosnowcu usiłowała pozbawić się życia przez wypicie esencji octowej B. B., którą w stanie groźnym przewieziono do szpitala na Pekinie.

(s) **Kradzież wartościowego pierścionka.** Zofja Wyłaszówna Warszawska 12) podczas mycia rąk w biurze próśb, mieszczącym się w tymże budynku, zdjęła z palca pierścionek, wart. 500 zł., który znikł bez śladu. Podejrzany jest o kradzież Józef Dobach, którego, po przesłuchaniu, przekazano władzom sądowym.

—:O:—

Z BĘDZINA

(b) **Zarząd koła instruktorów LOPP. w Będzinie** zawiedamia swych członków, że praca w kole została zawieszona na czas letni t. j. na lipiec i sierpień.

—:O:—

Z CZELADZI.

UMYSŁOWO CHORA NAPADŁA NA PRZODOWNIKA POLICJI.

Onegdaj przed południem Rynek w Czeladzi był terenem niezwykłego zajścia. Na przechodzącego przodownika policji p. K. napadła jakaś niewiasta, która wymachując na wszystkie strony motyczką do kopania ziemniaków, obrzuciła go stekiem obelżywych słów.

Po daremnych wysiłkach uspokojenia kobiety, aresztowano awanturniczkę i osadzono w areszcie.

Okazało się, że jest to umysłowo chora Marja Cudak l. 27 zam. przy ul. Milowickiej 141 w Czeladzi. Po wyjściu z mieszkania pobiegła ona na okoliczne pola, gdzie rzuciwszy się na obkopującą ziemniaki kobietę, odebrała jej motyczkę, przy pomocy której straszyła przechodniów i dzieci.

Po parogodzinnem zatrzymaniu Cudakowej w areszcie wypuszczono ją na wolność...

Należałoby, aby władze zajęły się losem Cudakowej i dwuch jeszcze innych kobiet, które równie są niebezpieczne dla otoczenia..

—:O:—

(c) **Nowy pododdział związku strzeleckiego w Piaskach.** Oddział związku strzeleckiego w Czeladzi zorganizował pododdział na Piaskach. Zebranie organizacyjne odbyło się pod przewodnictwem **p. Pomirskiego** i przy udziale przewodniczącego komitetu i. w. i w. f. **p. Piwowara,** przedstawicieli związku strzeleckiego **p. Tokarskiego, Bałazińskiego.**

Po zaznajomieniu zebranych z organizacją i zadaniami związku strzeleckiego przez ppor. rez. **E. Bałazińskiego** przeprowadzono wybory kierownictwa pododziału, do którego weszli pp.: **Z. Kubiczek** (przewodniczący), **Pomirski, J. Szymański, Fijałkowski.** Prace wyszkoleniowe powierzone zostały p. M. Krakowskiemu.

Z DĄBROWY.

(d) **Koło przyjaciół związku strzeleckiego w Gołonogu.** Przy oddziale Z. S. w Gołonogu zorganizowane zostało koło przyjaciół. Zarząd koła składa się z prezesa **inż. Szczepańskiego**, wiceprezesów **dr. Jurkiewicza, Grochulskiego**, sekretarza **Brzezińskiego**, skarbnika **Urbana i B. Bochenka.**

Z ZAWIERCIA.

ŚWIĘTO MORZA W WYSOKIEJ.

Pod przewodnictwem dyr. Artura Brzozowskiego zawiązał się w Wysokiej. komitet święta morza. Uroczystości rozpoczną się w dniu 28 bm. wieczorem przy dużym stawie, odpowiednio udekorowanym i oświetlonym lampkami elektrycznemi. Przy dźwiękach orkiestry puszczane będą na wodę wianki oraz pięknie udekorowane małe stateczki.

Pozatem program przewiduje różne atrakcje, a między innemi ognie sztuczne. Uroczystość zakończona zostanie przemówieniem z uchwaleniem rezolucji.

Dnia 29 bm. o godz. 10 rano odbędzie się msza polowa, a następnie uroczysty pochód przy udziale wszystkich miejscowych stowarzyszeń i organizacyj oraz młodzieży szkolnej.

Uroczystość zakończona zostanie akademją i wyświetleniem w kinie filmu okolic nadmorskich nad polskiem morzem.

Popołudniu tegoż dnia przewidywana jest w miejscowym parku zabawa z różnemi atrakcjami.

(z) **Nowe władze związku strzeleckiego.** Onegdaj odbyło się pierwsze zebranie nowoobranego zarządu ZS na którym ukonstytuował się zarząd w sposób następujący: prezes prof. E. Pytlarz, wiceprezes sekr. wydz. pow. S. Malanowicz, sekretarz Mazurek, skarbnik S. Kuc, ref. wych. ob. prof. Pelesz, ref. przysposobienia rolnego W. Słociński, ref. pracy kobiet Stajnówna, ref. wychow. fiz. prof. Moroz, czł. S. Malczewski, kom. pow. L. Świderski.

(z) **Zjazdy rejonowe.** W niedzielę 25 bm. w Koziegłowach odbędzie się zjazd rejonowy straży ogniowych rejonu koziegłowskiego. Taki sam zjazd odbędzie się 29 bm. we Włodowicach.

Kiedy skończą się deszcze

Niewesołe prognozy rolników i meteorologów

— Jak ostatnie, nieustanne deszcze odziałały na stan zasiewów i ogrodnictwo w Polsce?

— Już w ubiegłym tygodniu — tłumaczy jeden z wybitnych rolników — mieszkańcy zachodniej i południowej Polski narzekali na nadmierną ilość opadów. Rekord pod względem ilości opadów pobił pow. kaliski, gdzie opady były pięciokrotnie większe od normalnych. Jedynie województwo białostockie oraz przylegające do niego części powiatów województw warszawskiego, lubelskiego i poleskiego, narzekały na zbyt krótkotrwałe deszcze.

Przedewszystkiem deszcze przeszkadzały w sianokosach i w zbiorze koniczyny. W zachodniej Polsce na skutek silnych deszczów żyto zostało przybite do ziemi. Pozatem większość zbóż o tej porze kwitła i bezustanne opady stworzyły dla tych zbóż złe warunki zapylenia. Można się spodziewać, że wiele kłosów będzie pustych.

Zato deszcze wpłyną na zniknięcie pchełek ziemnych, które podczas suchych dni rozmnożyły się w dużej ilości.

Ogrodnicy również narzekają na nadmiar deszczów. Bardzo ujemny wpływ wywiera również słabe obniżanie się temperatury w nocy. Utrudnia to wegetację roślin. Jedynie wzrost temperatury, przy jednoczesnych opadach ciepłych, może przyczynić się do nadrobienia traconego czasu.

Jeśli chodzi o kwiaty, to i one zapóźno zakwitły.

Z owocami jest również źle. Wprawdzie deszcze nie wpływają szkodliwie na zawiązki owoców, za to dokuczają im chłodne noce. Niemal we wszystkich okolicach zmarł kwiat jabłoni tak, że jabłek będziemy mieli mało. Dużo natomiast ogrodnicy spodziewają się wczesnych czereśni i wiśni, które w niektórych okolicach obrodziły w olbrzymich ilościach.

Stan jest narazie nie tak groźny, jakby się zdawało na pierwszy rzut oka. Wszystko zależy od tego, jak długo jeszcze potrwają deszcze i chłody.

Co na to Pim?

Nie bardzo pociesza. Okazuje się, że obecne deszcze wywołane zostały wtargnięciem mas chłodnego powietrza, pochodzenia polarnomorskiego. Masy te, spotkawszy nad Polską powietrze znacznie cieplejsze spowodowały deszcze. Deszcze te trwają obecnie na terenie całego kraju. Szczególnie obfite były wczoraj w miejscowościach położonych na zachód od Wisły.

Wczoraj nastąpiło przejaśnienie. Niestety krótkotrwałe, bowiem nadchodzi nowa depresja z nad Anglji i Niemiec z serją nowych ulewnych deszczów. Kiedy się ten okres skończy — niewiadomo.

Slicznie dziękuje!

TEMI SŁOWY, 65-LETNI KMIOTEK PODZIĘKOWAŁ SĄDOWI ZA ROK WIĘZIENIA.

W sądzie okręgowym w Sosnowcu odbyła się wczoraj rozprawa przeciwko 65-letniemu krzywoprzysięzcy ze Smolenia w pow. olkuskim, Cyprjanowi Opiłce.

Starzec ten dał się opanować przez osławionego w Zagłębiu szantażystę Andrzeja Porębskiego, byłego właściciela „Poradni prawnej" w Pilicy i badany jako świadek w jego procesie o przywłaszczenie pieniędzy fałszywie zeznał, na korzyść szantażysty.

W rezultacie sędziwy kmiotek pociągnięty został do odpowiedzialności sądowej i zasiadł na ławie oskarżonych. Ze wzruszenia nie mógł wydobyć z siebie słowa, począł mówić takie niedorzeczności, iż robił wrażenie człowieka anormalnego.

Słysząc wyrok roku więzienia z zawieszeniem kary. kmiotek nisko się skłonił i wycedził przez łzy „ślicznie dziękuję"...

(z) **Zastępstwo pow. kom. Z. S.** Z powodu wyjazdu na ćwiczenia oficerów rezerwy pow. komendanta Z. S. p. L. Swderskiego, czynności pow. kom. ZS. objął zastępstwo pow. kom. WF. i PW. p. Rutkowski.

Z OLKUSZA

„ŚWIĘTO MORZA" W OLKUSZU.

Pod przewodnictwem starosty Gliszczyńskiego, odbyło się onegdaj wieczorem w sali konferencyjnej zebranie powiatowego komitetu wykonawczego obchodu „święta morza". Oprócz ogólnego programu, zalecanego przez główny zarząd, Olkusz rozwinie akcję celem nadania uroczystości lokalnego charakteru. A więc wieczorem 28 b. m. zapłonie znicz na wieży ciśnień na rynku olkuskim przy dźwiękach miejscowych orkiestr, w czasie którego krótkie przemówienie wygłosi p. starosta Gliszczyński. Bezpośrednio potem uformuje się pochód, który wyruszy do najbliższego wzgórza (za Parczami lub na t. zw. „Orzechową Górę"), gdzie rozpalony zostanie wielki ogień-wici. Przemówienie wygłosi prezes ł. m. i k. p. Petrykowski z Olkusza, poczem starosta zapali stos drzewa. Przy płonącym stosie przygrywać będą orkiestry.

W dn. 29 bm. odbędzie się uroczyste nabożeństwo w miejscowym kościele o godz. 11, zaś w synagodze o g. 9 rano.

Około godz. 12 w poł. wygłoszone zostanie przemówienie na rynku z balkonu starostwa przez d-ra Łapińskiego, oraz odczytana rezolucja. Popołudniu zabawa ludowa w ogrodzie miejskim przy ul. Mickiewicza, zorganizowana przez związek pracy obywatelskiej kobiet w Olkuszu. W tym dniu sprzedawany będzie znaczek.

Wszystkie rezolucje zarówno z Olkusza, jak i z całego powiatu odesłane zostaną sztafetą albo do Będzina. albo też do Kielc, celem przesłania do Warszawy.

Wszystkie komunikaty lokalne w powiecie przygotowują się do uroczystych manifestacji w dniu „Święta morza" szczególniej Sławków, jako posiadający na miejscu Białą Przemszę zapowiada ciekawe imprezy.

Umarli wstają z grobu...

POWIEŚĆ. 114

Wprowadził go do gabinetu z wielkim zgorszeniem osób, które przed nim przyszły, a niektóre z nich oczekiwały już przeszło od dwóch godzin.

Prokurator Rzeczypospolitej, ujrzawszy wchodzącego Gilberta, powstał z miejsca.

Gilbert skłonił się.

— Więc to pan nazywa się doktorem Gilbert? — zapytał prokurator.

— Tak panie.

— I pan przesłałeś mi dwadzieścia czy piętnaście dni temu list, zawierający akt urodzenia córki hrabiego Maksymiljana de Vadans, wychowanej w tajemnicy zdala od swego ojca, a której dziedzictwa tylko co nie zagrabiono.

— Tak panie, to ja.

— W tym liście nie twierdziłeś pan jednakże, aby dziecko to żyło jeszcze?

— I nie mogę utrzymywać tego dziś nawet jeszcze... Jedyna osoba mogąca dostarczyć mi pewne wiadomości co do istnienia córki hrabiego Maksymiljana de Vadans, znajduje się obecnie w Ameryce w domu zdrowia bardzo chora i jak na teraz w niemożności odpowiedzenia na pytania, tak mi donosi ten telegram z Nowego Jorku, odebrany przezemnie wczoraj wieczorem i który mam panu honor zakomunikować.

Prokurator Rzeczypospolitej odczytał krótką depeszę, podniosł oczy na starca, którego powierzchowność pomimo pewnej oryginalności wzbudzała szacunek.

Nie ulegało wątpliwości, że to nie był zwyczajny człowiek.

— A więc, panie — mówił dalej prokurator Rzeczypospolitej — nie masz pan nic nowego do doniesienia w przedmiocie tego dziecka o które nam chodzi?

— Nie, panie, ale przychodzę pomówić z panem o rzeczy niesłychanie ważnej...

— Odnoszącej się do sprawy hrabiego de Vadans?

— Tak jest.

— Znałeś pan hrabiego?

Gilbert zadrżał.

— Znałem go, panie — odpowiedział wzruszonym głosem — znałem go bardzo dobrze...

— I przynosisz pan wyjaśnienia, dotyczące jego śmierci?

— Przychodzę przeszkodzić spełnieniu pomyłki sądowej, któraby mogłaby być nie do naprawienia.

— Co pan chcesz przez to powiedzieć?

— Żądam od pana w imieniu sprawiedliwości, nie tej, którą pan reprezentujesz, lecz sprawiedliwości boskiej — uwolnienia z więzienia wiceharbiego Raula de Challins.

Prokurator Rzeczypospolitej spojrzał na doktora Gilberta z widocznem niepokojem.

— Mam przed sobą warjata — myślał.

Gilbert odgadł myśl tę na jego twarzy, dał głową znak przeczenia i odrzekł z melancholijnym uśmiechem:

— Mylisz się pan. Jestem w zdrowym stanie umysłu i wkrótce będziesz pan miał tego dowód.

A więc wytłomacz mi swoje słowa... Czyż nie wiesz pan, jakie zarzuty ciążą na panu de Challins?

— Wiem wszystko... wiem, że oskarżają go o otrucie wuja...

— I o wykradzenie trupa, ażeby ukryć materjalny dowód zbrodni... — dodał prokurator Rzeczypospolitej — sama ta właśnie ostrożność zwróciła się przeciwko niemu; każdy umysł logiczny musi uznać go winnym.

— Ale jeżeliby ciało znalazło się? Jeżeli zostało dowiedzione, że nie zawiera ono ani jednego atomu trucizny? — odrzekł Gilbert.

Prokurator wzruszył ramionami.

— Przypuszczasz pan rzecz niepodobną — rzekł.

— Nie przypuszczam, lecz twierdzę i twierdzenie moje mogę poprzeć dowodami.

— Jakim sposobem.

— Ciało ś. p. Maksymiljana de Vadans, znajduje się w Morfontaine, w moim domu.

Prokurator Rzeczypospolitej zdumiony podskoczył na krześle.

— W pańskim domu — zawołał — zwłoki hrabiego de Vadans, znajdują się w pańskim domu?

— Tak jest, panie i z dysekcji, której poddałem je, wypływa dla mnie najzupełniejsza pewność, że hrabia umarł śmiercią naturalną. — A zatem Raul de Challins żadnego nie miał powodu w ukrywaniu trupa, a zatem jest niewinny przeniesiony trumien, zarówno jak i otrucia... Wspominałeś pan o logice, panie prokuratorze, oto ona właśnie i tym razem nie do zwalczenia.

Prokurator odzyskał zimną krew i zapytał surowym głosem:

— Jakim sposobem się to stało, **że trumna** hrabiego de Vadans znajduje **się w pańskim domu?** Oczekuję **co do tego wyjaśnienia.**

— Będziesz je pan **miał zaraz.**

d. c. n.

W OBRONIE MATKI.

Krwawe zajście rozegrało się w miejscowości Zawada w pow. olkuskim. W obronie swej matki, która podczas kłótni o ściółkę biła się z sąsiadującą z nią siostrą Lekstoniową 15-letni Ludwik Szumera schwycił za kij i zadał Lekstoniowej kilka ciężkich uszkodzeń, łamiąc jej od uderzeń lewą rękę.

Szumera stanął wczoraj przed sądem okręgowym w Sosnowcu. Wiek oskarżonego i pobudki jakiemi kierował się podczas krwawej rozprawy ze swą ciotką, wpłynęły na wymiar kary.

Szumera otrzymał tylko naganę

——:0:——

(cl) **Strzelanie sportowe w strażach powiatu olkuskiego.** Podczas ostatnich zawodów strzelniczych w strażach rejonu kidowskiego, mistrzostwa w strażach zdobyli: dla straży w Kidowie — p. Piotr Rydel z Sierbowic (79 punkt. na 100 możliwych),), dla straży w Dobrakowie — p. Władł Oczko (67 punkt.), dla straży w Woli — Libertowskiej — p. E. Sokołowski (77 punkt.) i dla straży w Siadczy — p. Piotr Lewicki (76 p.). Strzelanie odbywało się do tarczy 10 pierścieniowej z odległości 15 mtr. z t. zw. wiatrówki.

(ol) **Na urlop wypoczynkowy** (4 tygodnie), wyjechał w dniu wczorajszym naczelnik koncejarji starostwa olkuskiego, p. Józef Stelmach.

(ol) **Świadectwa z ukończenia 3-letniego kursu tkactwa i krawiectwa** w średniej szkole zawodowej P M S. w Skałce pod Olkuszem, otrzymały w tym roku: Bagińska Helena, Bednarska Irena, Gudowska Michalina, Ihnatowiczówna Janina, Jaworska Krystyna Kotnowska Marja, Kołodziejczykówna Stanisława, Marchajówna Natalja, Makowska Stanisława, Markowska Jadwiga, Mirkówna Stefanja. Pruszczyńska Irena, Rabendówna Wanda, Smolińska Janina, Sobczykówna Stanisława, Spiechowiczówna Wanda. Stemplewska Stanisława, Tomsiówna Józefa i Wolińska Danuta.

(ol) **Zatwierdzenie budżetów.** Wydział powiatowy na ostatniem posiedzeniu zatwierdził budżety osadowe: osady Skała, Pilica i Żarnowiec na r. 1933-4.

((ol) **Nieszczęśliwy wypadek wycieczkowicza w Ojcowie.** Wskutek wjechania do przydrożnego rowu w Ojcowie, uległ w dniu onegdajszym nieszczęśliwemu wypadkowi złamania kości obojczykowej jadący na rowerze wycieczkowiec 17-letni Stanisław Kubiszowski z Woli Duchockiej pow. krakowskiego. Poszkodowanego odwieziono do szpitala św. Łazarza do Krakowa.

——0O0——

1.000 OBOZÓW HARCERSKICH NA TERENIE CAŁEGO KRAJU.

Na terenie całego kraju zorganizowanych zostało około 1.000 obozów harcerskich, z których większość rozpoczęła się już wobec wcześniejszego terminu wakacyj szkolnych. W obozach tych znajduje się około 25.000 harcerzy i 8.000 harcerek.

Przy organizowaniu akcji obozowej wzięto specjalnie pod uwagę teren Kresów Wschodnich i Huculszczyzny, gdzie poza charakterem wypoczynkowym i wychowawczym obozów młodzież harcerska ma za zadanie pracę kulturalną wśród miejscowej ludności.

W porozumieniu z władzami szkolnemi zorganizowano również szereg kursów dla instruktorów harcerskich. Akcja ta obejmuje 16 kursów dla niższych instruktorów, 20 kursów dla drużynowych, oraz 5 kursów specjalnych dla nauczycieli szkół powszechnych i ogólnokształcących, które zaznajomić mają nauczycielstwo z zadaniami i ogólnym charakterem ruchu harcerskiego.

Ponadto zorganizowano akcję kursów żeglarskich. Obecnie odbywa się w Gdyni informacyjny morski kurs żeglarski, w którym biorą udział m. in.: przewodniczący Z .H. P., woj. Grażyński i naczelnik głównej kwatery harcerzy ,sędzia Olbromski. W okresie letnim odbędą się jeszcze cztery kursy żeglarskie.

Najbogatszy człowiek i najmniejsza dama

Bezczelny „kawał“ reklamowy

Amerykańscy czytelnicy gazet byli zdumieni, znajdując na pierwszej stronicy swego porannego dziennika niezwykłą fotografję.

Przedstawiała najpotężniejszego finansistę Morgana, trzymającego na kolanach karlicę. Podpis pod fotografją brzmiał:

„Najbogatszy człowiek świata trzyma na kolanach najmniejszą damę świata“.

Fotografja okazała się dość bezczelną, a typowo amerykańską reklamą, którą pozwolił sobie bez wszelkich skrupułów zrobić pewien właściciel cyrku, w którym występowała owa karlica.

Jak taka reklama mogła mu się udać i w jaki sposób maleńka „dama“ znalazła się na kolanach miljardera, o tem dowiedzieli się czytelnicy amerykańskiej prasy nieco później.

Oto, jak ta, na nasze stosunki nieprawdopodobna, sprawa się przedstawia.

W senacie amerykańskim odbywało się, właśnie, posiedzenie, poświęcone śledztwu w sprawie roli banków prywatnych w życiu gospodarczem Stanów Zjednoczonych. Przyszła chwila zeznań miljonera i szefa największego banku Ameryki, Morgana. Za stołem zasiedli sędziowie, pan Morgan, zaś naprzeciw nich w głębokim fotelu czekał, jakie będą zadawali mu pytania.

W tej chwili, drzwi sali otworzyły się i wszystkie spojrzenia zwróciły się na wchodzących. Środkiem sali zmierzała w stronę Morgana niezwykła para. Był to normalnego wzrostu mężczyzna, wiodący za rękę, maleńką bo 22-calową kobietkę. Owa karlica, sięgająca swemu towarzyszowi do kolan, ubrana była w jaskrawą suknię z błękitnego atłasu i w czerwony kapelusik na ufryzowanej główce. Bez słowa wyjaśnienia, podbiegła do Morgana, patrzącego na nią ze zdumieniem i wskoczyła mu na kolana. W tejże chwili obecni w sali fotografowie prasowi, jak na umówiony znak wycelowali objektywy swych aparatów, by uwiecznić ten niezwykły widok.

Tego tylko pragnął inicjator niezwykłego widowiska: agent reklamowy cyrku amerykańskiego „Ringling Brothers“, spryciarz nazwiskiem Charles Leef. Uradowany zacierał ręce na widok zdjęć, gdy tym czasem zmieszany miljoner, nie wiedząc co z tym fantem zrobić, jako człowiek dobrze wychowany, odezwał się łagodnie do małej damy:

— Mam wnuczkę twojego wzrostu, maleńka.

— Ale ja jestem od niej starsza, — zapiszczała kobieta.

— Ile masz lat?

— 32 lata, — pośpieszył z odpowiedzią agent, ale mała poprawiła:

— Nieprawda, mam dopiero 20 lat.

— Odejmuje sobie jak każda kobieta — zażartował agent.

Morgan miał wygląd człowieka, któremu przeszkadza dama na kolanach, ale mimo to spytał jeszcze uprzejmie:

— A gdzie pani mieszka?

— W namiocie — zachichotała rozkosznie i zeskoczyła z kolan.

Po chwili już, 32-letnia panienka ważąca 20 funtów, a mierząca zaledwie 22 cale (około 60 cm.) wychodziła z sali, ogromnie zadowolona z tego co się stało.

Przewodniczący komisji śledczej zerwał się z oburzeniem ze swego miejsca i zawołał:

— To hańba, panowie, żeby poważna sala senatu w czasie wielkiej wagi państwowej rozpraw służyć miała mimowoli za teren do reklamy cyrkowej.

A zwracając się do fotografów dodał:

— Panowie, nawołuję do zniszczenia tej ohydnej fotografji.

Ale prośby tej nie usłuchano bo już nazajutrz na pierwszych stronicach dzienników widniała ta właśnie dziwaczna fotografja.

W poważnych sferach amerykańskich panuje ogromne oburzenie z powodu owej zuchwałej reklamy.

„Brakowało tylko tego“ pisały niektóre pisma (te, zapewne, gdzie fotografji tej nie było) „by w sali senatu podczas rozpraw gospodarczych biało ubrani przekupnie sprzedawali solone orzeszki i lemonjadę, jak to się dzieje w cyrkach amerykańskich“.

Jak się skończy sprawa zuchwałej reklamy i obrażonego senatu amerykańskiego, narazie, nie wiadomo.

Podobno, Morgan nie ma zamiaru czynić z tego wielkiej kwestji, sądząc słusznie, że w ten sposób dopiero naraziłby się na śmieszność, a cyrk braci Ringling byłby w siódmem niebie, gotując sobie nową reklamę, jaką stanowiłby dla niego tego rodzaju proces.

Utworzenie podokręgu

związku rezerwistów w Kielcach

Dnia 17 bm. pan wojewoda Jerzy Paciorkowski, w obecności generała Zulauffa, dcy 2 dyw. p. leg. oficerów P. W. i p. S. Stefana Artwińskiego preze sa zarządu wojewódzkiego federacji pol. zw. obr. ojcz., wręczył nadesłane przez zarząd główny związku rezerwistów nominacje członkom zarządu podokręgu zw. rez. w Kielcach.

Powołany zarząd i komenda podokręgu składa się z osób: prezesa i komendanta — ppułk. em. Żarnowskiego Franciszka, wiceprezesa — por. Kintopfa Henryka, z-cy komendanta rtm. rez. Kłoskowskiego Stanisława, sekretarza i adjutanta — por. rez. Pasiewicza Franciszka, skarbnika — adm. rez. Sowińskiego Franciszka, plut. rez Małolepszego Mieczysława, sierż. rez. Karpińskiego Zygmunta, sierż. — Lao Antoniego.

W ub. niedzielę prezes zarządu powiatowego w Kielcach rtm. rez. Kłoszowski zwołał zjazd delegatów — rezerwistów gminnych, na który przybyło 42 delegatów ze wszystkich gmin pow. kieleckiego.

W przemówieniach prezesa Kłoskowskiego, starosty porembalskiego, komendanta podokręgu zw. strzeleckiego kpt. Ostachowskiego i prezesa zw. legjonistów inż. Slączki omówione zostały cele związku, praca przysposobienia wojskowego wśród rezerwistów zadania społeczne na wsi i zasady organizacyjne związku.

Wszystkie przemówienia owiane wzniosłym duchem idei łączenia się i wspólnej pracy dla podniesienia potęgi państwa i rozwoju jej sił obronnych i społecznych były entuzjastycznie przyjmowane przez delegatów. Wyrazem tego entuzjazmu mogą posłużyć prośby kilku delegatów o wręczenie im na piśmie tych przemówień, aby oni ze swej strony na zebraniach kół gminnych mogli z takim samym skutkiem poderwać do czynu i zapału swoich kolegów rezerwistów.

Zebrani delegaci jednogłośnie uchwalili przystąpienie do związku rezerwistów i z zapałem zobowiązali się do tworzenia ogniw organizacyjnych związku na terenie gmin i wsi.

W przerwie między obradami komendanci kół grodzkiego sierż. rez. Lao Antoni, i powiatowego por. rez Kosiński zarządzili zbiórkę w ordynku swoich członków i zdali raport wojskowy komendantowi podokręgu ppułk Żarnowskiemu.

Przed frontem oddziałów prezes Kłoskowski odczytał pierwszy rozkaz organizacyjny oraz odezwę.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

POŚWIĘCENIE KAJAKÓW 36 DR. HARCERSKIEJ W WOJKOWICACH KOMORNYCH.

Jutro nad Brynicą obok pomp kopalni „Jowisz“ w Wojkowicach Komornych odbędzie się pod protektoratem dyrektora Przedpełskiego po nabożeństwie o godz. 9 rano uroczyste poświęcenie pięciu kajaków plutonu żeglarskiego miejscowej drużyny harcerskiej

——:O:——

SARMACJA — UNJA.

Dziś na boisku Hakoahu w Będzinie o godz. 5 popoł. odbędzie się finałowy mecz o mistrzostwo Zagłębia między mistrzami obu grup: Sarmacją i Unją.

Mecz budzi wielkie zainteresowanie w świecie sportowym Zagłębia.

——oO.——

PRÓBY DO UZYSKANIA P O S.

Miejska komisja P. W. i W. F. w Sosnowcu przeprowadza próby do uzyskania państwowej odznaki sportowej dla członków klubów i stowarzyszeń sportowych na terenie Sosnowca, w godzinach od 16 — 19 codziennie, począwszy od dn. 24 bm., t. j. od soboty.

Zgłoszenia przyjmuje instruktor na boisku PW. i WF. przy ul. Aleja.

——oOo——

KRAFT (SIŁA) — SATURN.

W niedzielę na boisku Solvayu w Grodźcu, o godz. 10 rano odbędzie się mecz o mistrzostwo kl. B między Kraftem a Saturnem z Wojkowic Komornych.

NIEZWYKŁA UCHWAŁA WYDZIAŁU GIER I DYSCYPLINY OKRĘGU CZĘSTOCHOWSKIEGO.

Co pewien czas władze piłkarskie w naszym okręgu „popisują“ się uchwałami, które wzbudzają sensację w świecie sportowym.

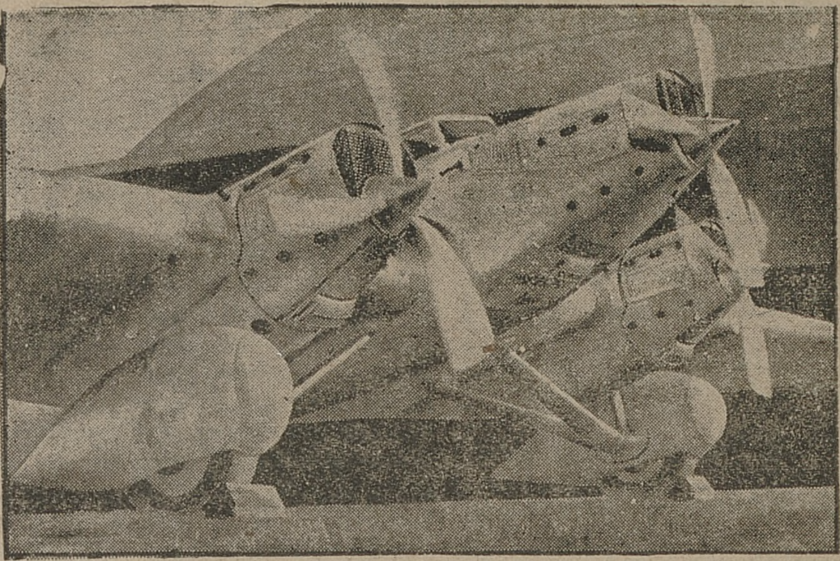
Ostatni wypadek takiej sensacyjnej uchwały miał miejsce w Częstochowie.

Oto wynik meczu Viktorja — Częstochówka 1:1 był powodem uchwały, która ukoronowała dotychczasowe „wyczyny“ magistratury piłkarskiej.

„Częstochówka“ po meczu tym zajęła II miejsce w tabeli. Na meczu byli obecni członkowie władz okręgu, którzy doszli do przekonania, że lepsza „Victorja“, zremisowała celowo, chcąc „Częstochówkę“ utrzymać na II miejscu, wobec czego mecz ten był przedmiotem obrad wydziału gier, który powziął sensacyjną uchwałę. **Postanowiono mecz unieważnić, kapitanów drużyn, i kierownictwo ukarać roczną dyskwalifikacją, a na kluby nałożyć karę po 75 zł.**

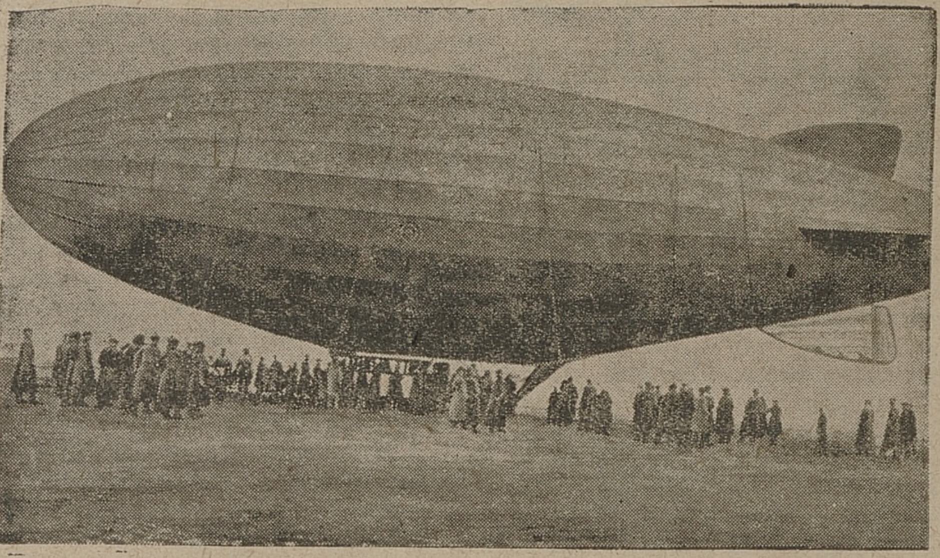
Uchwała ta, pierwsza w dziejach sportu, wywołała wśród sportowców niezwykłe wrażenie i przypuszczalnie będzie tematem obrad najwyższej władzy piłkarskiej, dokąd kluby mają zamiar się odwołać.

SAMOLOT BOMBOWY.



W zakładach lotniczych koło Paryża zbudowano trójmotorowy wielki samolot bombowy.

SOWIETY BUDUJĄ STEROWCE



Sowiety usilnie pracują nad rozwojem floty powietrznej i szkoleniem kadr młodych lotników.

Ilustracja nasza przedstawia nowy sterowiec sowiecki, na chwilę przed próbnym lotem.

Do akt Nr. Km. 579/33.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Zawierciu rew. II-go zamieszkały w Zawierciu, przy ul. Błonawskiej 11, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 13 lipca 1933 r. od godz. 10 w Zawierciu, przy ul. Paderewskiego Nr. 26 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 2 kas ogniotrwałych i urządzenia gabinetu w pierwszym terminie, oszacowanych na łączną sumę zł. 2.100, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Zawiercie, d. 20 czerwca 1933 r.

Komornik (ALEKSANDER KOSSEK)

ROZRUCHY KOMUNISTYCZNE W HISZPANJI.



Co pewien czas w Hiszpanji komuniści wywołują rozruchy, kończące się nierzadko krwawo.

Ostatnie rozruchy zostały stłumione dość szybko przez skonsygnowane oddziały policji.

Na ilustracji chwila rozpraszania tłumu.

DROBNE OGŁOSZENIA.

POSADY i PRACE

DZIEWCZYNĘ młodą do lat 14 przyjmę od zaraz. Zgłoszenia w Administracji.

ENERGICZNE I INTELIGENTNE OSOBY. Zapewniony byt do 1000 zł. miesięcznie. Informacji udziela T-wo Bankowe w Grodnie przy ul. Hoovera 9.

KUPNO I SPRZEDAŻ

ROZOGEN pod róże oraz nawozy ogrodowe sztuczne Chorzowska mieszanka poleca Skład Apteczny M. Jagiełłowicz, Sosnowiec, 3 Maja 7.

SAMOCHÓD limuzyna do sprzedania. Wiadomość „Expres" Dąbrowa.

Z POWODU wyjazdu sprzedam piwiarnię, punkt bardzo dobry. Wiadomość: „Expres" Dąbrowa.

TARTAK w Sosnowcu, Dziewicza 18, tel. 1-15 poleca drzewo budowlane i stolarskie.

KUPIĘ MOTOCYKL 4-ro taktowy, rok 1930 lub nowszy ze światłem elektrycznem od 250 do 500 cm. ewentualnie z przyczepką niedrogi. Sosnowiec, ul. Czysta 7. W. Niepoń.

Zgubione dokumenty
po 4 grosze za 1 wyraz.

STANISŁAW BAGIŃSKI zgubił książeczkę kasy chorych, wydana w Sosnowcu.

ZGUBIONO legitymację z fotografją, wydaną przez Stow. b. więźniów politycznych, na imię Józefa Czajkra, Grudków. takową unieważniam.

ARON SZLAMA BERLIŃSKI rocznik 1897 zgubił książkę wojskowa. wydana przez P. K. U. w Sosnowcu.

MISIASZEK WŁADYSŁAW zgubił legitymację bezrobocia, wydana w Sosnowcu.

ANTONI KNAPIK zgubił legitymację bezrobocia, wydaną w Sosnowcu.

KANIA MARCIN zgubił legitymację bezrobocia, wydaną w Sosnowcu

PAWEŁ FITACZ zgubił legitymację bezrobocia, wydaną w Sosnowcu.

Różne

LECZNICA chorób wenerycznych i skórnych. Sosnowiec, Sienkiewicza 17a Wizyta 5 zł.

ZAGINAŁ 19 czerwca pies wilczur duży Odprowadzić za wynagrodzeniem. Będzin, Kołłątaja 27 dr. Wołkowyski.

UNIEWAŻNIAM skradzione mi 2 weksle: jeden na zł. 1000 z wystawienia Ludwika Machury, drugi na zł. 300 z wystawienia Jana Machury na imię Marjanny Klama. Marjanna Gola z Klamów.

OSTRZEGAM Leokadję Łojanównę Ostrogórska 18, gdy nie zaprzestanie rzucać obelg i napaści na mnie i rodzinę moją to sprawę skieruję do sądu zaznaczając, że z Łojanówną nic mnie nie łączyło. Wacław Morgała, 3 Maja 33.

Piegi usuwa pod gwarancją „Axela" — krem; słoik tylko 2.— zł. J. GADEBUSCH, Poznań, ul. Nowa 7. I. 1.

MŁODZIKOWI JÓZEFOWI skradziono książkę wojskową, wyd. przez P. K. U. Będzin, dowód osobisty, wydany w Będzinie.

CHRZEŚCIJAŃSKI Zakład Zegarmistrzowski precyzyjno mechaniczny Włodzimierz Niepoń, b. pracownik firm warszawskich i krakowskich. Sosnowiec, ul. Czysta 7. Wykonywuje wszelkiego rodzaju reperacje zegarków kieszonkowych, Chronometrów, Repetierów, sztoperów, antyków, zegarków kontrolnych, tachometrów, Numeratorów różnego rodzaju, dorabianie części precyzyjnych do wszelkiego rodzaju maszyn według rysunków lub wzorów. Ładowanie akumulatorów. Wykonanie solidne. Gwarancja trzechletnia.

Ogłaszajcie się w „Expresie Zagłębia".

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. Expres Zagłębia" Sosnowiec. Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp.: Józef Oskólski